KONCEPCJE DEFINICJI „NIEBEZPIECZEŃSTWA NIEWYPŁACALNOŚCI"

(OMÓWIENIE DYSKUSJI)

22 lutego br. zainaugurowano cykl seminariów Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w 2001 r. Pierwsze tegoroczne seminarium zostało poświęcone kryteriom oceny stanu niebezpieczeństwa niewypłacalności banków.

Zgodnie z tradycją w seminarium wzięli udział wybitni przedstawiciele świata nauki i praktyki bankowej, z dziedziny prawa i ekonomii, w tym członkowie Rady i Zarządu BFG. Seminarium przewodniczyła Ewa Śleszyńska-Charewicz. Referaty problemowe zaprezentowali: dr hab. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska i prof. Alfred Janc.

Zainteresowanie, z jakim Fundusz traktuje zagadnienie niebezpieczeństwa niewypłacalności, nie jest przypadkowe. Problem identyfikacji stanu niebezpieczeństwa niewypłacalności jest jednym z głównych zagadnień dotyczących realizacji funkcji pomocowej Funduszu.

Referat dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej przedstawił rezultaty prac analitycznych prowadzonych w Funduszu nad rozwojem i udoskonalaniem systemu oceny kondycji banków. Celem systemu jest prawidłowa identyfikacja stanu niebezpieczeństwa niewypłacalności banków. W miarę pogłębiania prac analitycznych system stosowany w Funduszu podlegał zmianom. Ewoluuje on w stronę bardziej indywidualnej oceny banków.

Porównanie obecnego i proponowanego systemu jest bardzo trudne. Obie formuły mają zalety i wady. Zaletą obecnego systemu – opartego głównie na kryteriach ilościowych uwzględniających wartości brzegowe – jest jego przejrzystość. Natomiast zaletą nowego systemu jest znacznie wyższa elastyczność. Ponadto system ten w mniejszym stopniu może pobudzać zjawisko moral hazard, czyli skłonność banków do podejmowania nadmiernego ryzyka. W nowym systemie zostaje zachowana przejrzystość oceny, gdyż nadal oparty jest na klarownym zestawie współczynników.

Prof. Alfred Janc był drugim referentem, który wygłosił koreferat do opracowania dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej. Prof. A. Janc stwierdził, że obecnie stosowane na świecie standardy pomiaru adekwatności kapitałowej oparte na współczynniku wypłacalności powinny ulec korekcie. W 1988 r. przyjęto model współczynnika wypłacalności i wyznaczono granicę bezpieczeństwa 8%. Decyzje te nie były poprzedzone dostatecznie głębokimi analizami empirycznymi. Obecnie można zaobserwować nasilenie prac analitycznych nad nowymi normami i standardami pomiaru wypłacalności.

Ponieważ powstawanie sytuacji zagrożenia związanego z niewypłacalnością banków jest wynikiem wielu zdarzeń, należy na te zdarzenia patrzeć całościowo. Analiza powinna obejmować ciąg zdarzeń, poczynając od identyfikacji pierwszych sympto-

mów zagrożeń, a kończąc na interwencji pomocowej oraz ocenie skutków tej interwencji.

Badania empiryczne jako przyczyny upadłości bankowych wskazują: złe zarządzanie aktywami, brak właściwego kierownictwa i sprawnych wewnętrznych procedur kontrolnych, ogólnie złą sytuację finansową oraz niedokapitalizowanie banku. Reasumując można powiedzieć, że u źródeł kłopotów banków leżą niedostateczne kwalifikacje kadry kierowniczej. Stąd też ocena jakości zarządzania jest bardzo istotnym elementem w kontekście badania niebezpieczeństwa niewypłacalności banku.

Problem w tym, że jakość zarządzania jest jednym z tych elementów związanych z oceną sytuacji banku, które się nie poddają ścisłemu opisowi normatywnemu (prof. T. Dybowski). Wiarygodną oceną menedżmentu może być dopiero ocena skutków jego działania, czyli w dużym stopniu ocena ex post. Ocenianie jakości kierownictwa po fakcie nie ma zaś żadnej wartości prognostycznej.

Na podkreślenie zasługuje istnienie zależności między bezpieczeństwem banków a zjawiskiem moral hazard. Systemy zapewniające bezpieczeństwo i stabilność sektorowi bankowemu, takie jak system gwarantowania depozytów czy system pomocowy, niosą ze sobą niebezpieczeństwo pojawienia się zjawiska moral hazard, czyli pokusy nadużycia przez banki komfortu istnienia dodatkowych zabezpieczeń i zwiększenia przez nie ryzyka prowadzonej działalności operacyjnej.

Problem moral hazard może być powodem trudności w wyważeniu odpowiedniej polityki w zakresie działalności pomocowej. Zbyt szybka i łatwa pomoc może się stać źródłem zjawiska moral hazard. Co więcej – banki mogą nadmiernie skupiać się na zabiegach o uzyskanie pomocy, mniej uwagi poświęcając podstawowej działalności bankowej – działanie takie opisuje w teorii zjawisko zwane „rent seeking" (prof. W. Szpringer).

Prof. Janc podkreślił wagę możliwości wczesnego wykrywania problemów w banku dla szybszego i mniej kosztownego ich sanowania. Wczesna identyfikacja symptomów zagrożenia jest podstawowa z punktu widzenia możliwości udzielenia bankowi efektywnego wsparcia. Wczesna identyfikacja problemów obniża koszty sanacji. Prof. Janc podkreślił analityczne trudności, jakie wiążą się z budową sprawnych systemów wczesnego ostrzegania. Prognozowanie przyszłej sytuacji banków jest z analitycznego punktu widzenia bardzo trudne i obarczone możliwością błędnej prognozy. W projektowaniu systemów wczesnego ostrzegania można wykorzystać miary oparte na bieżącej wartości netto oraz miary oparte na wartości rynkowej. Problemem w praktycznym stosowaniu tych miar jest ograniczony i nieadekwatny zakres danych sprawozdawczych.

Bardzo ważną rolę przy prognozowaniu potencjalnych problemów odgrywają elementy jakościowe, w tym szczególnie: charakter banku, pozycja konkurencyjna, innowacyjność, jakość menedżmentu i kontroli właścicielskiej.

Problem szybkości identyfikowania zagrożeń podkreślił prof. S. Kasiewicz. Sprawna realizacja funkcji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wymaga posiadania informacji prognostycznych, z wyprzedzeniem sygnalizujących powstanie sytuacji niebezpieczeństwa niewypłacalności w bankach. Wczesna informacja o potencjalnych kłopotach banku pozwoliłaby na szybszą interwencję i wykorzystanie wszystkich atutów przyspieszonego działania, a więc m.in. redukcji kosztów.

Sam termin „niebezpieczeństwo niewypłacalności" do ustawy Prawo bankowe został wprowadzony nowelizacją z 9 kwietnia 1999 r. Wcześniej operowano sformułowaniami: „sytuacja zagrożenia niewypłacalnością" – ustawa Prawo bankowe i „stan zagrożenia wypłacalności" – ustawa o BFG. Po nowelizacjach w obu aktach prawnych konsekwentnie pojawiło się „niebezpieczeństwo niewypłacalności" (prof. M.Bączyk).

Użycie w przepisach prawnych określonych terminów niesie ze sobą poważne konsekwencje praktyczne. W przypadku „niebezpieczeństwa niewypłacalności" najdokładniej daje się zdefiniować termin „niewypłacalność". Problemy pojawiają się z określeniem „niebezpieczeństwo", gdyż ma ono charakter subiektywny, dużo trudniejszy do zdefiniowania. Pojęcie „niebezpieczeństwo" może być zrelatywizowane w zależności od celu, jakiemu ma służyć (prof. A. Wiśniewski).

Prezes ZBP Andrzej Topiński podkreślił, że kryteria oceny banków powinny być dostosowane do celu, jakiemu służą. W przypadku oceny niebezpieczeństwa niewypłacalności zespół mierników powinien dawać odpowiedź na kluczowe pytania dotyczące stanu zagrożenia, w tym na pytania o przyczyny pojawienia się takiego stanu. Mierniki powinny mieć wymiar prognostyczny oraz wzbogacający nie w pełni adekwatną (w stosunku do celu) wycenę księgową.

Profesor Jan Solarz przedstawił możliwość widzenia identyfikacji niewypłacalności banku z perspektywy procesu upadłościowego lub modelu zarządzania kryzysem bankowym. W pierwszym ujęciu zasadne byłoby sięgnięcie do obecnie prowadzonych prac nad stworzeniem międzynarodowych standardów prawa upadłościowego. Przy odwołaniu się do koncepcji zarządzania kryzysem bankowym bardzo ważne jest wyprzedzające działanie i analiza kosztu alternatywnego, który powinien być postrzegany możliwie szeroko, adekwatnie do rozległych skutków upadłości banku.

Przy konstrukcji systemu wczesnego ostrzegania ważne jest uwzględnianie takich elementów, jak oprocentowanie lokat bankowych, warunki udzielania pożyczek podporządkowanych, informacje pochodzące z Biura Informacji Kredytowej, ogólnodostępne ratingi, pozycja i funkcja banku przy realizacji rozrachunków hurtowych.

Indywidualne podejście do badania banków nie powinno mieć charakteru autonomicznego nie zawierającego elementów ryzyka systemowego.

Dyskusję podsumowała Ewa Śleszyńska-Charewicz podkreślając, że prawidłowa ocena kondycji banku jest skomplikowana i nastręcza wielu kłopotów. Problemy wynikają m.in. z ułomności danych sprawozdawczych, które nie zawsze wiernie opisują faktyczny standing banku. Bardziej precyzyjne informacje o kondycji banku może dać jedynie kontrola przeprowadzana w samym banku. Ważne jest dostrzeżenie tendencji światowych, które charakteryzuje odchodzenie od zalgorytmizowanych systemów oceny banków na rzecz podejścia bardziej zindywidualizowanego.

Opracował Tomasz Obal